

Sygn. akt V ACa 853/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irma Kul
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska (spr.) SA Włodzimierz Gawrylczyk
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Tobiasz - Ignatowicz

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...)w C. i (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 6 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 672/12

I. prostuje w zaskarżonym wyroku oczywistą niedokładność w oznaczeniu strony pozwanej w ten sposób, że po słowie (...) wpisuje słowa: (...);

II. oddala apelację;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Powódka M. K. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych in solidum: (...) w C. i (...) SA w W. kwoty 286 800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia (...) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikającą ze śmierci jej męża R. K. kwoty 6000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia (...) do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej na skutek śmierci męża oraz dożywotniej renty w kwocie 600 zł miesięcznie oraz zwrotu kosztów procesu.

Z uzasadnienia pozwu wynikało, że mąż powódki, R. K., w dniu (...) uległ śmiertelnemu wypadkowi wykonując na zlecenie pozwanej (...) prace demontażowe na wieży (...) o wysokości 30 m, polegające na rozmontowaniu i zabezpieczeniu konstrukcji pozostałej po wcześniej zdemontowanych dzwonach. Zdaniem powódki zgon jej męża nastąpił w wyniku zawinionego działania i zaniechania pozwanej, która dopuściła R. K. do pracy mimo, że wiedziała o tym, że nie miał on wystarczających kwalifikacji i uprawnień do wykonywania prac na dużych wysokościach, nie został w tym zakresie przeszkolony a jego wiek i stan zdrowia nie predysponował go do wykonywania tego typu prac. Pozwana nie zleciła mężowi powódki wykonania jakichkolwiek badań lekarskich, nie zabezpieczyła sprzętu i nie zapewniła mu bezpiecznego przemieszczania się pomiędzy kondygnacjami wieży.

Według powódki śmierć jej męża nastąpiła w wyniku zawinionego narażenia go przez pozwaną na niebezpieczeństwo utraty życia przy wykonywaniu zleconych prac montażowych. Śmierć męża skutkowałą krzywdą powódki i pogorszeniem się jej sytuacji życiowej oraz finansowej.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa. Pozwany (...) SA wskazał, że żądanie powódki nie jest zasadne ani co do zasady, ani też co do wysokości. Zgodnie z warunkami umowy łączącej go z pozwaną (...) ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną tylko wtedy, gdy zachodzi odpowiedzialność sprawcy szkody, mająca swoje źródło w art. 415 kc lub w art. 471 kc, zaś żaden z tych przepisów nie może mieć zastosowania w rozpoznawanej sprawie; albowiem zmarły R. K. pomagał pozwanej (...) z grzeczności i nie powstało zobowiązanie skutkujące odpowiedzialnością pozwanego.

Dodatkowo pozwany zarzucił, iż żądania powódki są wygórowane w odniesieniu do istniejących przed wypadkiem stosunków majątkowych małżonków K., ich wieku, poziomu życia rodziny i sytuacji życiowej powódki po śmierci męża. Nie istniał obowiązek alimentacyjny między małżonkami, stąd żądanie renty było nieuzasadnione. Pozwany powołał się także na ograniczenie swojej odpowiedzialności z tytułu istnienia franszyzy redukcyjnej w szkodach z ubezpieczenia OC w wysokości 5%.

Pozwana (...) domagając się oddalenia powództwa wskazała, że nie ponosi winy za wypadek męża powódki, ani się do niego nie przyczyniła. Zmarły nie świadczył pracy na rzecz pozwanej, a jedynie wykonywał ją społecznie, gdyż sam zgłosił się do rozbiórki rusztowania wewnątrz wieży (...).

Pozwana nie zawarła z R. K. żadnej umowy o wykonanie prac, w tym umowy zlecenia. Prowadzone po wypadku postępowanie prokuratorskie zostało umorzone wobec braku podstaw do postawienia zarzutów popełnienia przestępstwa narażenia R. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2013 r. oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu, czyniąc następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

R. K. prowadził na terenie pozwanej (...) zakład ślusarski i wykonywał na rzecz pozwanej drobne prace naprawcze.

(...) pozwanej (...) podczas jednej z rozmów z R. K. poinformował go, że ma zamiar zdemontować pozostałą po wcześniej zdjętych dzwonach drewnianą konstrukcję, znajdującą się w wieży (...), prowadzi rozmowy z firmą specjalistyczną i czeka na opracowanie przez nią wyceny robót.

R. K. wyraził chęć obejrzenia konstrukcji podlegającej demontażowi, a po jej obejrzeniu zaproponował (...), że wraz ze swoim szwagrem dokonają bezpłatnie rozbiórki konstrukcji, która była zamontowana na ostatniej kondygnacji wieży (...).

R. K. ze swoim szwagrem J. M. prowadzili prace polegające na demontażu konstrukcji od dnia (...), tj. do dnia wypadku. Prace sprowadzały się do rozmontowania 4 rur o długości ok. 6 m oraz konstrukcji wzmacniającej boki. Mężczyźni wewnątrz wieży przemieszczali się po drewnianych drabinach, które stanowiły pion komunikacyjny, służący do przemieszczania się między kondygnacjami. Obudowali słupy kątownikami i ułożyli deski. Pomimo braku innych zabezpieczeń czuli się bezpiecznie.

Dzień przed wypadkiem uległ pęknięciu ostatni szczebel drabiny prowadzącej na najwyższą kondygnację. Szczebel ten nie został naprawiony. Nadto w drabinie brakowało siódmego szczebla od góry, który demontujący konstrukcję zastąpili łąką. Drabiny drewniane były wysłużone, posiadały liczne uszkodzenia.

(...) pozwanej oferował R. K. i J. M. do używania przy demontażu konstrukcji aluminiową drobinę przystawną rozsuwaną, z której jednak nie skorzystali.

W dniu (...) R. K. i J. M. przerwali pracę, aby udać się na przerwę. Podczas schodzenia po drabinie prowadzącej z czwartej kondygnacji na trzecią R. K. upadł. Nie było świadków samego momentu upadku.

W wyniku upadku R. K. doznał obrażeń, skutkujących jego śmiercią.

Prokuratura Rejonowa w S. prawomocnym postanowieniem z dnia 19 czerwca 2012 r. umorzyła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci R. K. oraz w sprawie nieumyślnego narażenia go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W wyniku kontroli stanu technicznego budynku (...), przeprowadzonej przez Powiatowego (...), stwierdzono uchybienia formalne oraz nakazano umieścić na parterze wieży (...) tablicę ostrzegawczą – „zakaz wstępu”.

Demontaż konstrukcji w wieży (...) nie wymagał pozwolenia na budowę ani zgłoszenia budowy.

Przed śmiercią R. K. powódka wraz z mężem utrzymywali się z emerytury R. K. w kwocie 1257,29 zł miesięcznie. Obecnie powódka otrzymuje rentę w kwocie 691,25 zł i jest to jej jedyne źródło dochodu.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanej (...), a co za tym idzie, również odpowiedzialności subsydiarnej pozwanego (...) SA w W..

Brak było podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności określonej treścią wskazanych przez powódkę art. 439 kc i art. 415 kc. Legitymacja czynna z art. 439 kc służy podmiotowi, którego indywidualny interes został zagrożony bezpośrednio, a nie każdemu, który może znaleźć się w zasięgu niebezpieczeństwa. Natomiast legitymacja bierna odnosi się do tej osoby, której zachowanie stwarza bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania szkody. Sąd I instancji wskazał, że (...) pozwanej (...) nie można było przypisać zawinionego zachowania, stwarzającego bezpośrednio niebezpieczeństwo powstania szkody w postaci utraty życia R. K..

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na najistotniejszą, jego zdaniem okoliczność, tj. świadome i dobrowolne podjęcie się przez R. K. prac demontażowych na wieży (...), a także zapoznanie się przez niego ze stanem drabin i posiadanie świadomości ich stanu. Zmarły wykonywał rozbiórkę konstrukcji z własnej woli i mógł w każdym momencie z niej zrezygnować. Sam dobrał sobie współpracownika w osobie szwagra J. M. i sam decydował o sposobie wykonania prac. Z zeznań J. M. wynikało, że mimo luźnych szczebli w drabinach wykonujący prace wchodzili po nich normalnie i czuli się bezpiecznie. Przez pierwsze trzy dni, tj. od 12 do 14 września 2011 r., wykonujący prace nie czuli potrzeby poczynienia działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa, m.in. skorzystania z aluminiowej drabiny, oferowanej przez (...) pozwanej (...).

(...) pozwanej (...) nie ponosi winy za dopuszczenie R. K. do prac demontażowych. Zmarły na terenie (...) prowadził zakład ślusarski i w okolicy cieszył się opinią dobrego rzemieślnika. Nadto na rzecz (...) uprzednio wykonywał różne prace. Z uwagi na to (...) pozwanej (...) miał podstawy przypuszczać, że zmarły należycie przygotuje miejsce pracy i należycie prace wykona, zwłaszcza że wcześniej zapoznał się z ich zakresem i stanem drabin.

W rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do zastosowania art. 304 kp i art. 304⁽¹⁾ kp oraz art. 207 § 2 kp o zapewnieniu pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Obowiązki określone w powołanych przepisach mają odniesienie do pracodawców, przedsiębiorców niebędących pracodawcami, organizujących prace

wykonywaną przez osoby fizyczne na innej podstawie niż stosunek pracy oraz prowadzące działalność gospodarczą na własny rachunek. Określenie przedsiębiorcy powinno być wykładane zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Przedsiębiorcą w rozumieniu powołanego przepisu jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. W obecnym brzmieniu regulacja ta nie obejmuje pracodawców nieprowadzących działalności gospodarczej. Pozwana (...) nie ma statusu pracodawcy i nie jest przedsiębiorcą, ani przedsiębiorcą niebędącym pracodawcą. Strony nie łączył stosunek pracy ani też R. K. nie świadczył pracy na podstawie umowy cywilno-prawnej. Sam zgłosił się do (...) i zaproponował wykonanie prac rozbiórkowych.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że Prokuratura Rejonowa w S. dwukrotnie umorzyła śledztwo z powodu braku dostatecznych podstaw uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa – nieumyślnego narażenia R. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu Okręgowego śmierć męża powódki nie nastąpiła w wyniku zawinionego narażenia go przez pozwaną na niebezpieczeństwo utraty życia przy wykonywaniu zleconych mu prac montażowych ale była skutkiem nieszczęśliwego wypadku.

W związku z powyższym Sąd ten oddalił powództwo w stosunku do obu pozwanych, w oparciu o art. 415 kc w zw. z art. 446 kc a contrario.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 102 kpc, nie obciążając powódki tymi kosztami, z uwagi na jej trudną sytuację majątkową i osobistą, poczucie krzywdy i subiektywne przeświadczenie o słuszności swojego roszczenia.

Powódka złożyła apelację od powyższego wyroku, skierowaną przeciwko całości rozstrzygnięcia.

Skarżąca zarzuciła:

- 1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc przez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że (...) pozwanej (...) nie można przypisać zawinionego zachowania, stwarzającego bezpośrednio niebezpieczeństwo powstania szkody w postaci utraty życia przez R. K.;
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 439 kc i art. 415 kc przez ich niezastosowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca wywodziła, że Sąd I instancji błędnie ocenił zeznania w zakresie wiedzy (...) A. B. o stanie zdrowia R. K., skoro (...) dysponuje wiedzą o stanie zdrowia i ogólnej sytuacji życiowej (...), zwłaszcza w niedużej miejscowości (...). Jeśliby A. B. nie znał zmarłego nie zeznawałby, że miał do niego zaufanie. Należało zatem uznać, że (...) pozwanej (...) miał świadomość złego stanu zdrowia zmarłego, wiedział o przebytych przez niego zawałach serca i innych dolegliwościach, a także o tym, że nie miał on doświadczenia i odpowiedniego przeszkolenia do prac na wysokościach, ani też badań lekarskich zezwalających na wykonywanie takich prac.

Wina (...) A. B. przejawiała się w jego nagannym zachowaniu, polegającym na dopuszczeniu zmarłego do prac, mimo złego jego stanu zdrowia, podeszłego wieku oraz złego stanu technicznego wieży i sprzętu oddanego zmarłemu do dyspozycji.

Śmierć męża powódki nastąpiła w wyniku zawinionego narażenia go przez pozwaną na niebezpieczeństwo utraty życia przy wykonywaniu zleconych mu prac demontażowych wskutek niezastosowania przez pozwaną wymaganych prawem środków ochrony, umożliwiających bezpieczne przemieszczanie się pomiędzy kondygnacjami wieży (...).

Między śmiercią R. K. a zdarzeniem je wywołującym zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 kc.

Według skarżącej Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni art. 304 kp, 304⁽¹⁾ kp i 207 kp stwierdzając, że stosuje się je do przedsiębiorców. Ustawodawca nie zawęży zastosowania tych przepisów do przedsiębiorców. Skarżąca podała, w ślad za komentarzem do art. 304 kp E. Maniewskiej, że „przez osoby fizyczne wykonujące pracę na innej podstawie niż stosunek pracy należy rozumieć osoby, których stosunek zatrudnienia powstał w wyniku zawarcia umów o charakterze cywilnoprawnym”. Chodzi tu o pracę nakładczą, umowę-zlecenie, umowę agencyjną, umowę o dzieło lub inną umowę o świadczenie usług. Dotyczy to także wolontariuszy. W ocenie skarżącej R. K. zawarł z (...)pозwanej (...) umowę o dzieło, w której co prawda nie określono wysokości wynagrodzenia za wykonanie dzieła, ale świadek J. M. zeznał, że „pewnie (...) coś by zapłacił”.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji. Pozwany (...) SA domagał się zasądzenia od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Pełnomocnik pozwanej (...) nie zgłosił wniosku o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, z uwagi na charakter sprawy.

Sad Apelacyjny zważył:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż wyrok Sądu Okręgowego jest trafny i odpowiada prawu.

Sąd I instancji poczynił w rozpoznawanej sprawie ustalenia faktyczne znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i dokonał ich prawidłowej oceny prawnej.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy, wbrew odmiennej cenie skarżącej, dokonał prawidłowej wykładni art. 304 kp, art. 304¹ kp i art. 207 kp i zasadnie uznał, że powołane przepisy nie mogły znaleźć zastosowania w sprawie. Art. 304 kp stanowi o obowiązkach pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy względem niepracowników, tj. osób fizycznych wykonujących prace na innej podstawie niż stosunek pracy, w zakładzie pracy lub miejscu wyznaczonym przez pracodawcę (art. 304 § 1 kp) oraz uczniów, studentów, nie będących jego pracownikami (art. 304 § 2 kp). Zgodnie z art. 304 § 3 kpc obowiązki określone w art. 207 § 2 kp (m.in. organizowanie pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy i zapewnienie przestrzegania w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy) stosuje się odpowiednio do przedsiębiorców niebędących pracodawcami, organizujących pracę wykonywaną przez osoby fizyczne: 1) na innej podstawie niż stosunek pracy, 2) prowadzące na własny rachunek działalność gospodarczą.

Obowiązki określone w powołanych przepisach kodeksu pracy dotyczą przede wszystkim pracodawców, czyli jednostek organizacyjnych, choćby nie posiadających osobowości prawnej, a także osób fizycznych, jeżeli zatrudniają one pracowników (art. 3 kp), oraz przedsiębiorców niebędących pracodawcami, do których odnosi się art. 304 § 3 kp.

Zasadnie uznał Sąd I instancji, że pozwana (...) nie jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 kp, ani przedsiębiorcą niebędącym pracodawcą w rozumieniu art. 304 § 3 kp, ani też innym podmiotem organizującym pracę (art. 304⁽¹⁾ kpc), a zatem nie można zarzucić (...) tej (...) naruszenia obowiązków zapewnienia R. K. bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, o których stanowią powołane przepisy.

Również zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że R. K. podjął się prac demontażowych konstrukcji po dzwonach po wcześniejszym obejrzeniu tej konstrukcji, jak również zapoznaniu się ze stanem drabin znajdujących się wewnątrz wieży (...). Zaoferował pozwanej demontaż bezpłatny, w ramach pomocy dla (...), z której się wywodził i na terenie której prowadził działalność gospodarczą w formie warsztatu ślusarskiego. Nie łączyła stron umowa o dzieło, ani o świadczenie usług. W szczególności nie sposób uważać, że została zawarta umowa cywilnoprawna li tylko w oparciu o zeznania świadka J. M. o tym, że „(...) pewnie by coś zapłacił”. Zarzucanie (...) pozwanej (...), że winien posiadać wiedzę o złym stanie zdrowia R. K. z racji (...)jest niezasadne. Z oznaczenia adresu zamieszkania powódki w pozwie i zeznań powódki wynika, że małżonkowie K. od dłuższego czasu zamieszkiwali w B., a nie w C..

Zastosowanie art. 415 kc wymaga ustalenia, że doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę, gdy pomiędzy stronami nie istniał żaden stosunek obligacyjny bądź gdy szkoda została wyrządzona poza tym stosunkiem, a więc gdy sprawca szkody naruszył nakaz lub zakaz obowiązujący go niezależnie od łączącego go z poszkodowanym stosunku zobowiązaniowego.

Wskazywanie przez skarżącą na naruszenie przez (...) pozwanej (...) obowiązków określonych w przepisach kodeksu pracy nie można odnieść skutku, gdyż jak wyżej wskazano, pozwana nie była ani pracodawcą w rozumieniu tych przepisów, ani inną jednostką organizującą pracę i zobowiązaną do zapewnienia określonych warunków pracy nie tylko pracownikom, ale również wolontariuszom.

Brak przesłanek do zastosowania zarówno art. 415 kc jak i art. 439 kc, kreującego roszczenie prewencyjne. Art. 439 kc stanowi podstawę roszczeń osoby, której skutek zachowania się innej osoby grozi szkoda. Zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że brak było w okolicznościach sprawy podstaw do przypisania (...) pozwanej (...) zawinionego zachowania stwarzającego bezpośrednio niebezpieczeństwo powstania szkody w postaci utraty życia R. K..

Trafnie przyjął Sąd I instancji, że śmierć męża powódki nastąpiła na skutek nieszczęśliwego wypadku, a nie zawinionego narażenia go przez pozwaną (...) na niebezpieczeństwo utraty życia. Sytuację jaka zaistniała w niniejszej sprawie można porównać do sytuacji pomocy sąsiedzkiej w naprawie dachu, podczas której sąsiad udzielający pomocy w naprawie zsunął się z naprawianego dachu i doznał obrażeń ciała bądź zmarł na skutek tych obrażeń. W takiej sytuacji nie można postawić sąsiadowi – właścicielowi naprawianego budynku, zawinionego zachowania, narażającego poszkodowanego sąsiada na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia.

Nie znajdując uzasadnionych podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku wnioskowanym przez skarżącą, należało apelację oddalić, w oparciu o art. 385 kpc.

Na podstawie art. 102 kpc Sąd Apelacyjny nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego. Powódka utrzymuje się z niezbyt wysokiej renty, jest osobą schorowaną, a nadto żyje w poczuciu krzywdy po śmierci męża, co dostatecznie uzasadnia zastosowanie w stosunku do niej powołanego przepisu.

Na podstawie art. 350 § 3 kpc Sąd Apelacyjny sprostował w zaskarżonym wyroku oczywistą niedokładność w oznaczeniu pozwanej (...), którą jest (...).